

*Ewa Bednarczyk*  
(Archiwum Państwowe w Lublinie)  
ORCID: 0009-0006-3120-0162

---

## Archiwalia Towarzystwa Prawniczego w Lublinie (1915–1939) jako źródło do badań nad odzyskaniem niepodległości Polski i budowaniem postaw patriotycznych w II RP

**ZARYS TREŚCI:** Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie dziejów Towarzystwa Prawniczego w Lublinie, które powstało na początku XX w. Opisuje warunki, w jakich to stowarzyszenie się zawiązało w 1915 r., jego cele statutowe i pierwsze lata działalności. Na początku kładło nacisk na wychowanie i działalność patriotyczną, później (po odzyskaniu przez Polskę niepodległości) skupiało się na podnoszeniu wiedzy prawniczej przez prowadzenie biblioteki, organizowanie odczytów i współpracę z innymi organizacjami.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Towarzystwo, stowarzyszenie, prawnicy, sędziowie, adwokaci, notariusze, Lublin, II Rzeczpospolita, międzywojnie.

**ABSTRACT:** The paper seeks to present the history of the learned society, which was established in the early 20<sup>th</sup> century, or, precisely, the Law Society in Lublin. It describes the conditions in which the society was founded in 1915, its statutory goals and the first years of activity. At the beginning it emphasized patriotic education and activity, later (after Poland regained independence) it focused on raising the level of legal knowledge by running a library, delivering lectures and cooperating with other organizations.

**KEY WORDS:** Society, association, lawyers, judges, attorneys, notaries, Lublin, the Second Polish Republic, interwar period.

## Wstęp

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie wiedzy na temat Towarzystwa Prawniczego w Lublinie. Powstanie stowarzyszenia, w tak ważnym momencie, jak okres trwania I wojny światowej, sprawiło, że jego działalność znacznie przekroczyła ramy zwykłego funkcjonowania stowarzyszenia naukowego. Prawnicy lubelscy brali czynny udział w powstaniu, częściowo wolnych, sądów królewsko-polskich. W okresie II Rzeczypospolitej starali się, przez wygłaszane na forum Towarzystwa referaty, prowadzenie biblioteki dzieł prawniczych oraz współpracę z innymi stowarzyszeniami, podnosić i poszerzać wiedzę swoich członków.

W literaturze przedmiotu niewiele jest wzmianek o tym stowarzyszeniu. Ważne są prace Artura Korobowicza i Janusza Lewandowskiego dotyczące warunków, w jakich zostało ono powołane<sup>1</sup>. Najwięcej informacji na ten temat zawierają książki Arkadiusza Berezy<sup>2</sup>. Poza tym, jeśli nazwa Towarzystwa lubelskiego się pojawia, to przy okazji opisywania działalności jego członków, np. Bolesława Sekutowicza<sup>3</sup>. Szerzej zagadnienie stowarzyszeń prawniczych omawia Lech Krzyżanowski, jednak jego praca *Sędziowie II Rzeczypospolitej* jest oparta na źródłach śląskich<sup>4</sup>.

Więcej można wyczytać w piśmie samego Towarzystwa Prawniczego – zachował się pierwszy biuletyn z 1916 r. To wydawnictwo reaktywowano pod nazwą „Rocznik Towarzystwa Prawniczego” w 2008 i 2009 r. Najszerzy opis dziejów stowarzyszenia zawiera rocznik wspomnieniowy wydany w 2019 r. Przedrukowane jest tam przemówienie Wacława Salkowskiego, prezesa Towarzystwa, wygłoszone w 10. rocznicę postania sądów polskich<sup>5</sup>. Notatki o odby-

---

<sup>1</sup> A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, s. 157–167; J. Lewandowski, *Sądownictwo w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej. Okupacja austro-węgierska*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia”, t. 29, 1974, s. 225–234; idem, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980.

<sup>2</sup> A. Bereza, *Sądownictwo*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939. Aspekty polityczne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2020, s. 171–190.

<sup>3</sup> I. Zukowska, *Elity miasta Lublina w przeddzień odzyskania niepodległości*, [w:] *Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie: zeszyt historyczno-wspomnieniowy*, red. F. Rymarz, K. Kukurk, Lublin 2019, s. 160–189; F. Rymarz, *Najważniejsze wydarzenia i postacie Towarzystwa Prawniczego w Lublinie*, [w:] *ibidem*, s. 51–60.

<sup>4</sup> L. Krzyżanowski, *Sędziowie II Rzeczypospolitej*, Katowice 2011.

<sup>5</sup> W. Salkowski, *Referat na 10 lecie sądów polskich*, [w:] *Rocznik Towarzystwa Prawniczego na 1928 rok*, Lublin 1929, s. 21–33.

tych zebraniach i planowanych odczytach zamieszczane były również w prasie lubelskiej.

Najwięcej informacji przynoszą materiały archiwalne, szczególnie zespół Towarzystwo Prawnicze w Lublinie. Szkoda tylko, że zachowała się niewielka część archiwaliów. Jak wynika z protokołu posiedzenia władz stowarzyszenia, w pierwszym okresie jego działalności odbyło się wiele zebrań, z których materiały nie przetrwały do dziś. Pojedyncze informacje znajdziemy również w zespołach Komisarz Rządu RP na m. Lublin oraz Starostwo Grodzkie Lubelskie<sup>6</sup>.

### Towarzystwo – powstanie i zasady działania

Lubelskie Towarzystwa Prawnicze powstało w 1915 r. i od początku odgrywało niebagatelną rolę w kształtowaniu pierwszych (choć częściowo) polskich sądów. Najważniejszym celem Towarzystwa było wychowanie prawników w duchu patriotyzmu i profesjonalizmu. Jego utworzenie było związane z I wojną światową<sup>7</sup>. Na skutek wycofania wojsk rosyjskich z dużą częścią urzędników z Lublina w 1915 r. przestał działać wymiar sprawiedliwości w mieście<sup>8</sup>. Chaos, który wtedy zapanował, skłonił prawników lubelskich do stworzenia Komitetu Obywatelskiego z przewodniczącym adwokatem Bolesławem Sekutowiczem. Wraz z nastaniem rządów okupanta austriackiego powstał zamiar współpracy. W celu dalszego działania prawnicy lubelscy 15 listopada 1915 r. powołali Towarzystwo Prawnicze w Lublinie<sup>9</sup>. Do zarządu włączono adwokatów: Stanisława Przewuskiego, Władysława Modrzewskiego, Ignacego Stelińskiego, Antoniego Żychlińskiego i Wacława Salkowskiego. Przewodniczącym został Przewuski,

---

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komisarz Rządu RP na m. Lublinie, sygn. 95 (głównie chodzi o zatwierdzenie statutu w latach 1921–1922); APL, Starostwo Grodzkie Lubelskie, sygn. 511 (przesyłane do Starostwa krótkie informacje dotyczące składu Zarządu, liczby członków, siedziby z lat 1926–1939).

<sup>7</sup> Pierwsze Towarzystwo Prawnicze powstało we Lwowie w 1848 r. Pod zaborem rosyjskim pierwsze Towarzystwo Prawnicze powołano w Warszawie w 1913 r. W apelacji krakowskiej Towarzystwo wznowiło swoją działalność 10 grudnia 1919 r. Zob. Z. Andrzejewski, *Towarzystwo Prawnicze w Przemyślu 1872–1939*, „Palestra”, nr 5–6, 2010, s. 146–156; L. Krzyżanowski, op. cit., s. 434.

<sup>8</sup> „Przed 1915 r. sędziowie i inni wyżsi funkcjonariusze byli w większości Rosjanami i ewakuowali się do Rosji”. J. Lewandowski, *Sądownictwo*, s. 233. O ewakuacji sądów zob. A. Korobowicz, op. cit., s. 157–167.

<sup>9</sup> W. Salkowski, *Referat*, s. 25.

lecz duszą Towarzystwa był Salkowski<sup>10</sup>. Kończący swoją działalność Trybunał Lubelski uchwalił, aby stowarzyszenie stało się sukcesorem sądów obywatelskich i to jemu przekazał wszelkie księgi i pieczęcie. Ówczesne władze austriackie na początku 1916 r. zatwierdziły statut, który głosił, że Towarzystwo ma na celu „podniesienie wiedzy prawniczej wśród prawników i szerzenie jej wśród ogółu, oraz przychodzenie społeczeństwu z pomocą prawną dla celów ogólnych”<sup>11</sup>. Aby tę wiedzę poszerzyć, postanowiono m.in. urządzać dyskusje, wykłady, odczyty publiczne i konkursy z dziedziny prawnej, wydawać pisma prawnicze, wygłaszać opinie w sprawach doniosłych dla społeczeństwa oraz prowadzić bibliotekę i czytelnię.

Członkowie mieli dzielić się na honorowych, czynnych i członków korespondentów. Członkami czynnymi były osoby po ukończonych studiach prawniczych, a także zatrudnione w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Do obowiązków członków czynnych należało: przygotowywanie pisemnych referatów lub ustne referowanie kwestii prawnych przynajmniej raz na rok, udział w pracach sesji i komisji, uczęszczanie na zebrania i Zgromadzenia Walne, zbieranie potrzebnych materiałów i informacji, redagowanie i motywowanie wniosków, opinii, uchwał oraz memoriałów. Na fundusze Towarzystwa składały się opłaty członkowskie, zyski z opłat za wejście na odczyty oraz ze sprzedaży pism i wydawnictw, ofiary dobrowolne, darowizny i zapisy.

Zgromadzenie Walne (najwyższa władza stowarzyszenia) odbywało się raz na rok. Wówczas wybierane były Zarząd i Komisja Rewizyjna. W trakcie walnego zebrania oba te gremia składały sprawozdania za okres ubiegły – od ostatniego walnego zebrania. Zarząd miał się składać z siedmiu członków Towarzystwa, którzy mieli wybierać spośród siebie prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. Miał on zbierać się przynajmniej raz w miesiącu. Do jego obowiązków należało m.in. zarządzanie i prowadzenie biblioteki i czytelni, prenumerowanie czasopism oraz zarządzanie odczytów publicznych, celem popularyzowania wiadomości prawnych i organizowanie wykładów dotyczących prawa. Zostać członkiem Towarzystwa nie było łatwo, trzeba było mieć trzech członków wprowadzających. Przestrzegano też wymogu ukończenia studiów prawniczych lub teoretycznego zajmowania się prawem.

<sup>10</sup> Akta osobowe Stanisława Przewuskiego znajdują się w zbiorach APL. W zasobie przechowywana jest także Spuścizna Wacława Salkowskiego. Zob. APL, Sąd Apelacyjny w Lublinie, spis zdawczo-odbiorczy (dalej: szo) nr 1, poz. 149, szo nr 2, poz. 387.

<sup>11</sup> APL, Towarzystwo Prawnicze w Lublinie (dalej: TPwL), inwentarz, sygn. 1.

## Pierwsze lata działalności

Towarzystwo powstało w czasie, kiedy rodziła się niepodległa Polska, ale jednocześnie trwała okupacja austriacka w Lublinie. Prawnicy aktywnie działali we wszelkich dziedzinach, pragnąc zapewnić obywatelom ziem polskich jasne przepisy prawne i ustawy obowiązujące Polaków we wszystkich podzielonych przez zaborców częściach Polski<sup>12</sup>. Członkowie Towarzystwa prowadzili gorące dyskusje o niepodległości Polski i jej kształcie. Popierano wszelkie działania i przedsięwzięcia, których celem było odrodzenie wolnej Polski.

W pierwszych latach działalności stowarzyszenie przedstawiało opinie na przeróżne tematy istotne w czasach I wojny dla społeczeństwa polskiego<sup>13</sup>, porządkując od przepisów w sprawie stosunku prawnego waluty niemieckiej i nowych marek polskich do rubli rosyjskich, które dotyczyły także terenów pod okupacją austriacką<sup>14</sup>, aż do opiniowania, kto ma płacić za działania dotyczące zwalczania epidemii. Ze spraw najwyższej wagi poruszano postulaty adwokata Modrzewskiego w kwestii „powoływania ludności miejscowej do robót przez władze okupacyjne”<sup>15</sup>. Istotna była też sprawa sporządzania aktów stanu cywilnego. W okupowanym przez Austriaków Lublinie akty te, zgodnie z wydanym przez rosyjskich zaborców prawem, nadal były sporządzone w języku rosyjskim, dlatego też kwestia ta wymagała interwencji. Towarzystwo w memoriale do Głównego Komitetu Ratunkowego z 23 maja 1916 r. postulowało powrót do sporządzania metryk w języku polskim<sup>16</sup>.

Na stowarzyszenie spadły zadania znacznie wykraczające poza ramy zwykłego towarzystwa naukowego. Były to zadania społeczne, a nawet polityczne – jak choćby przeciwstawianie się okupantom i ich zamierzeniom w sferze organizacji życia prawnego na terenach okupowanych. Towarzystwo zdobyło takie zaufanie społeczne, że nawet najeźdźca musiał się liczyć z jego opinią i prawie we wszystkich zamierzeniach, dotyczących życia prawnego na terenie zajęтым

---

<sup>12</sup> „Dowodem intensywności pracy tego Towarzystwa są cyfry posiedzeń jego Zarządu, oraz zebrań ogólnych: w okresie czasu od dnia 15 listopada 1915 r. do końca 1916 r. było 96 posiedzeń Zarządu i 36 zebrań ogólnych”. W. Salkowski, *Referat*, s. 27.

<sup>13</sup> „Wszystkie te prawa były dokładnie przestudiowane, opatrzone krytycznymi opiniami, poczem wygłaszane odpowiednie referaty, pisane memoriały i wydawane broszury. Cicha była ta praca gabinetowa lecz poważna, i zaczęło się z nią liczyć, i społeczeństwo miejscowe i władze okupacyjne”. *Ibidem*, s. 25.

<sup>14</sup> APL, TPwL, inwentarz, sygn. 24, s. 2.

<sup>15</sup> *Ibidem*, szo, poz. 3, bp.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

przez Austrię, zasięgał uprzednio jego opinii<sup>17</sup>. Aby utrzymać kontakty z Polakami pracującymi w okupacyjnym, austriackim wymiarze sprawiedliwości, stowarzyszenie zapraszało ich na zebrania otwarte, a czasem nawet zachęcało do wygłaszania przez nich tam odczytów<sup>18</sup>.

Na początku I wojny światowej większość sędziów wyjechała do Rosji. Jako że stanowiska sędziowskie były obsadzane głównie przez Rosjan, powstała luka kadrowa i przestały działać sądy. Wyjątkiem były adwokatura i notariat, które to dwie sfery oparły się rusefikacji zaborców i w większości stanowiska z nich obsadzali Polacy. Później, gdy zarząd wymiaru sprawiedliwości na mocy postanowień traktatu z konferencji zarządów okupacyjnych (28–30 lipca 1917 r.) w Warszawie i uzgodnionych tam przepisów oddany został Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa, powstały warunki, w których mógł odrodzić się polski, częściowo wolny, wymiar sprawiedliwości. W 1917 r., gdy nadszedł moment tworzenia się sądownictwa polskiego, Towarzystwo Prawnicze było tą instytucją, która została powołana do ustanowienia pierwszego zrębu państwowości, i spośród jej członków wyłoniono przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości<sup>19</sup>. W tym przypadku chodzi o powstające pod okupacją austriacką sądownictwo królewsko-polskie. Była to sprawa niezmiernie ważna nie tylko dla polskiego sądownictwa, ale również niepodległości Polski. Sądy te powołano we wrześniu 1917 r., ale stanowiska (nawet najważniejsze) miały być zajmowane przez Polaków (w przeciwieństwie do poprzednich sądów rosyjskich)<sup>20</sup>. Obsadzenie stanowisk sędziów, a nawet urzędników sądowych było trudne z uwagi na brak wykwalifikowanych kadr. Nic też dziwnego, że władze austriackie zwracały się do Towarzystwa Prawniczego z prośbą o opinię o poszczególnych kandydatach<sup>21</sup>. Zachowała się znaczna część korespondencji w tej sprawie<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> W. Salkowski, *Referat*, s. 27.

<sup>19</sup> „Zręby sądownictwa polskiego tworzyli polscy adwokaci, notariusze, sekretarze hipoteczni i dawni sędziowie gminni oraz sędziowie pokoju. Do nowych sądów królewsko-polskich przeszło też 43 sędziów z Galicji”. J. Lewandowski, *Sądownictwo*, s. 233.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>21</sup> A. Bereza, op. cit., s. 178. „Wszystkie decyzje organizacyjne i personale związane z uruchomieniem sądów królewsko-polskich zapadały w Departamencie Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu. Kandydatów do objęcia stanowisk poszukiwano przy wsparciu lokalnych towarzystw prawniczych, przede wszystkim w adwokaturze i notariacie, gdyż te grupy prawników utrzymały polski charakter w Królestwie Polskim pod zaborem rosyjskim”. Ibidem, s. 182.

<sup>22</sup> APL, TPwL, szo, poz. 3, bp. Pismo z 15 maja 1917 r.

Nie ograniczono się tylko do terenów lubelskich. 6 lipca 1917 r. Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu wystosował prośbę „o nadesłanie informacji, którzy z obecnie funkcjonujących w sądownictwie okupacyjnym członków magistratury sądowej, Polaków, niebędących obywatelami Królestwa Polskiego zdaniem Towarzystwa mogą być powołani na służbę w sądownictwie polskim i na jakie się kwalifikują stanowiska”<sup>23</sup>. W piśmie skierowanym do tegoż Departamentu z 18 lipca 1917 r. są podane wprost nazwiska sędziów, którzy zdaniem jego członków spełniają powyższe kryteria, czyli, jak to określono, kandydaci mieli być „wytrawni i rutynowani”<sup>24</sup>. W związku z poruszonymi problemami poproszono nawet Towarzystwo Prawnicze o zorganizowanie kursów dla urzędników sądowych. Stowarzyszenie myślało o tym poważnie, o czym świadczy wykaz tematów wieczorowego kursu prawa w piśmie z 31 lipca 1917 r.<sup>25</sup>

Zastanawiano się również nad powołaniem jednego okręgu sądowego w Lublinie lub wydzielenie z niego odrębnego Sądu Okręgowego w Zamościu. Członek Towarzystwa Henryk Wiercieński (bohater Powstania Styczniowego) 15 czerwca 1917 r. przedstawił obszerny memoriał w sprawie powołania w Zamościu Sądu Okręgowego<sup>26</sup>. Było to opracowanie, w którym autor jako decydującą kwestię przy powołaniu nowego Sądu Okręgowego postawił sprawę polską i polskość obszarów Zamościa. Poruszył też kwestię Chełma jako nowego ośrodka sądownictwa. Stwierdził, że teren chełmski jest tak zrusyfikowany, że tylko przyjazd do Lublina w sprawach państwowych sprawia, że tamtejsi obywatele mają styczność z polską władzą<sup>27</sup>. Wiercieński korespondował z Towarzystwem także później w sprawie różnych kwestii prawnych. 7 maja 1917 r. stowarzyszenie sformułowało zgodną z jego stanowiskiem opinię w sprawie niebezpieczeństwa wyodrębnienia nowego okręgu sądowego we wschodniej części guberni lubelskiej, skierowaną do Tymczasowej Rady Stanu.

Zupełnie nowa perspektywa, która rysowała się na horyzoncie, kierowała myśli ku przyszłości, końcowi wojny i zwrotowi mienia polskiego zagarniętego przez Rosjan. Towarzystwo również było w to zaangażowane. Odpowiedziało choćby na wezwanie Głównego Komitetu Ratunkowego z 16 marca 1917 r. „o podanie kandydata z pomiędzy Panów Prawników, który mógłby się zająć

<sup>23</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 23, s. 14; J. Lewandowski, *Sądownictwo*, s. 233.

<sup>24</sup> Ibidem, szo, poz. 3, bp. Pismo z 9 grudnia 1916 r.?

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 24, s. 14.

<sup>27</sup> Warto zajrzeć do materiału źródłowego, gdyż Wiercieński operuje barwnym językiem i ma ciekawe spojrzenie na ówczesne stosunki.

sprawą rejestracji funduszy przez Rosjan wywiezionych, oraz rejestracją strat kolejowych i pocztowych<sup>28</sup>. Co więcej, do stowarzyszenia zwracano się nawet z prywatnymi prośbami, jak choćby takimi o wyjednanie zwolnienia członka rodziny z obozu jenieckiego<sup>29</sup>.

Także inne organizacje prosiły prawników Towarzystwa o opinię w ważnych dla siebie kwestiach. Z problemem dotyczącym projektu Polskiej Kasy Pożyczkowej zwrócił się wymieniony wcześniej Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie. Podobnie postąpiło stowarzyszenie „Ubezpieczenia Wzajemne Budowli od Ognia w Królestwie Polskim”, które 27 czerwca 1917 r. przesłało do zaopiniowania projekt „Instytucji Wzajemnego Kredytu”. Nawet jedna z gazet, i to z dziedziny rolnictwa, zwróciła się w 1917 r. do Towarzystwa o wskazanie adwokatów, do których mają kierować petentów<sup>30</sup>.

Troszczono się również o najuboższych. Sprawę opłat stemplowych za świadectwa lekarskie poruszyło „Towarzystwo Lekarzy Guberni Lubelskiej” w piśmie z 13 marca 1917 r. Padały w nim pytania o to „czy nowe zarządzenie z prawnego punktu widzenia są słuszne i mają na względzie «dobro ludności»?”. Podkreślano biedę ludzi, którzy mieliby wносить te opłaty do władz okupacyjnych<sup>31</sup>. Charakter tego gorączkowego czasu oddaje korespondencja z Wydziałem Budowlanym Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie. W ostatnich latach wojny sytuacja mieszkaniowa w Lublinie była niezmiernie trudna. Wspomniany Komitet, przesyłając do zaopiniowania uchwałę zawiązującą Stowarzyszenie Budowlane, dołączył następującą adnotację: „jeżeli to możliwe prosimy o odpowiedź jeszcze dziś”<sup>32</sup>. Powyższe kwestie poruszał w korespondencji z Towarzystwem magistrat miasta Lublina, a konkretnie prezydent Waław Bajkowski. Zachowało się pismo prezydenta, usiłującego pogodzić różne strony sporu, z prośbą „o wypowiedzenie się co do metody i formy ewentualnego działania Magistratu, wychodząc z których, stanowisko zarządu miejskiego, dałoby się ująć w formy zgodne z ustawą obowiązującą z jednej strony, koniunkturą zaś wytworzoną przez życie z drugiej”<sup>33</sup>.

Mimo wojennych czasów prowadzono też pracę naukową. Już w 1916 r. ukazał się Biuletyn Towarzystwa Prawniczego w Lublinie. Tę najwcześniejszą działalność

<sup>28</sup> APL, TPwL, inwentarz, sygn. 24, s. 9.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>30</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 17, s. 1. Chodzi o redakcję tygodnika rolniczego „Strzecha”.

<sup>31</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 24, s. 32.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 76.



najlepiej obrazuje cytat z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, które co prawda obradowało w latach 30. XX w., ale trafnie posumowało pierwsze lata jego istnienia:

Zarządowi w tej sprawie jego pracy przeświecać winna chlubna przeszłość Towarzystwa zwłaszcza z pierwszego okresu jego istnienia tj. od 13 listopada 1915 r. kiedy to na gruzach rozwiązanego przez okupanta Trybunału Lubelskiego prawnicy lubelscy powołali do życia Towarzystwo do końca 1917 r. kiedy wymiar sprawiedliwości w okupacji austriackiej objęło sądownictwo polskie, zorganizowane przez Towarzystwo i obsadzone przez członków tegoż Towarzystwa<sup>34</sup>.

## Współpraca

Towarzystwo było silne nie tylko kompetencjami i wykwalifikowaniem swoich członków, ale też podejmowało współpracę z innymi stowarzyszeniami i instytucjami, aby realizować cele statutowe, które zostały wyartykułowane w następujący sposób: „składanie memoriałów i referatów do władz i instytucji publicznych w kwestiach prawnych, obchodzących ogół”. Cytaty ze statutu Towarzystwa wprowadzają czytelnika w następne rozdziały tego tekstu.

Aby rozpropagować swoje cele i przyciągnąć nowych członków, Zarząd Towarzystwa zamieszczał w prasie lubelskiej krótkie notki informujące o swojej działalności. W artykule zamieszczonym w „Ziemi Lubelskiej” z 22 kwietnia 1928 r. stwierdzono dobitnie, że konieczne jest nawiązanie współpracy z pokrewnymi instytucjami naukowymi przez wysyłanie prelegentów lubelskich do innych miast i zapraszanie prelegentów z innych towarzystw do Lublina<sup>35</sup>. Przykładem może być tu referat Kazimierza Fleszyńskiego, sędziego Sądu Najwyższego, który wygłosił odczyt w Lublinie<sup>36</sup>. Poruszał w nim tematykę współpracy prawników polskich z prawnikami wszystkich państw słowiańskich.

Towarzystwo opiniowało projekty Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Odrodzona Polska składała się z trzech części zgarniętych wcześniej przez zaborców: Rosji, Prus i Austrii. Sytuacji nie poprawiła zakończona właśnie I wojna światowa. W każdej z trzech części obowiązywało inne prawo, aby więc

<sup>34</sup> Ibidem, sygn. 2.

<sup>35</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 33, s. 5.

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. 27, s. 3.

ujednolicić prawodawstwo w całej Rzeczypospolitej, powołano Komisję Kodyfikacyjną. W aktach przechowywanych w lubelskim archiwum zachowała się korespondencja dotycząca projektu ustawy notarialnej<sup>37</sup>. O tym, jak wyglądała współpraca z innymi osobami, świadczą odpisy listów otwartych z 1928 r. Autorem jednego z nich był Adam Bobkowski, prezes Sądu Okręgowego w Łucku piszący do wicemarszałka senatu Stanisława Posnera i senatora Stanisława Huskowskiego. Listy te dotyczyły tak zasadniczych dla prawników kwestii, jak kompetencje sędziów czy sposób sądzenia komunistów. Bobkowski w swoim liście sprzeciwiał się opinii wicemarszałka senatu Posnera, który umniejszał wiedzę i zdolności sędziów. Posner pisał, że są one zbyt małe, by właściwie osądzić więźniów politycznych.

W aktach Towarzystwa jest też nieduży, ale wartý odnotowania, wątek archiwalny. Chodzi o pismo z 1931 r. Leona Białkowskiego, dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie, chociaż występuje on w tej sprawie jako współpracownik Polskiej Akademii Umiejętności, a nie archiwum. Profesor prosił w nim o dane dotyczące działalności Towarzystwa, które chciał zamieścić w „Lubelskiej Kronice Naukowej za lata 1925–1930”, drukowanej w „Kwartalniku Historycznym”<sup>38</sup>.

Lubelskie Towarzystwo utrzymywało łączność nie tylko z organizacjami prawniczymi o charakterze regionalnym jak np. Rada Adwokacka w Lublinie, ale również z ogólnopolskimi. Przykładem może być korespondencja z siostrzanym Polskim Towarzystwem Prawniczym we Lwowie<sup>39</sup>. Inne organizacje również zwracały się do lubelskiego stowarzyszenia z prośbami o współpracę, a był to m.in. Związek Adwokatów Polskich (odezwa z 1933 r.). Wspomniano wcześniej, że stowarzyszenie nawiązało kontakty z prawnikami zza granicy<sup>40</sup>. Wskazują na to zachowane materiały z I Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie z 1933 r. oraz z jego drugiej edycji. Podjęto wówczas pierwsze próby kontaktu z prawnikami z Czechosłowacji<sup>41</sup>.

Zdarzały się też propozycje współpracy, które Towarzystwo otrzymywało ze stowarzyszeń prowadzonych przez osoby innej narodowości. W piśmie z 25 stycznia 1917 r. redakcja i administracja czasopisma „Myśl Żydowska” zaproponowała komplet swego czasopisma za rok 1916 r. do biblioteki Towarzy-

<sup>37</sup> Ibidem, sygn. 26.

<sup>38</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 18, s. 1.

<sup>39</sup> Ibidem, sygn. 14.

<sup>40</sup> L. Krzyżanowski, op. cit., s. 429. Idea zjazdów zrodziła się tuż po odzyskaniu niepodległości. Ich organizatorzy nawiązywali zresztą do inicjatyw sięgających jeszcze XIX w.

<sup>41</sup> APL, TPwL, inwentarz, sygn. 16.

stwa<sup>42</sup>. Zachowało się też pismo z późniejszych czasów, w którym prawnicy żydowscy prosili o nawiązanie współpracy, chociaż darczyńca tegoż czasopisma, Ludwik Rechtszaft, mimo odwołania, członkiem Towarzystwa nie został<sup>43</sup>.

Prawnicy lubelscy byli też zapraszani do reprezentowania Towarzystwa w obchodach rocznic i jubileuszy. Pierwszy raz przedstawiciele stowarzyszenia wystąpili na uroczystym obchodzie święta Konstytucji 3 Maja<sup>44</sup>. Jego członek – prezes zarządu sędzieja Władysław Łukaszewicz – wszedł w skład ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego 10-lecia sądownictwa. Zachowały się też zaproszenia, jakie wojewoda lubelski wystosował do Towarzystwa, aby oddelegować jego przedstawicieli do udziału w uroczystościach dziesięciolecia odparcia najeźdy Rosji sowieckiej oraz wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego<sup>45</sup>.

Dla ówczesnego państwa i społeczeństwa ważną kwestią był również dostęp Polski do morza. W tej sprawie Towarzystwo podjęło uchwałę 28 czerwca 1933 r.<sup>46</sup> Kwestią lokalną, ale istotną w kształceniu elity intelektualnej miasta, była składka stowarzyszenia oddana na jedyny w ówczesnym Lublinie uniwersytet. Pod koniec lat 30. XX w. Towarzystwo przystąpiło do Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, organizacji zrzeszającej stowarzyszenia naukowe i kulturalne Lubelszczyzny. Brało też czynny udział w pracach organizacyjnych oraz uczestniczyło w III Zjeździe Prawników Polskich w Katowicach. Z zachowanej korespondencji wynika, że Towarzystwo współpracowało również ze Stowarzyszeniem Techników, czemu dało wyraz, przyjmując zaproszenie i oddelegowując swoich przedstawicieli na posiedzenie tego gremium<sup>47</sup>.

## Biblioteka

Jednym z celów statutowych Towarzystwa było „urządzenie i prowadzenie biblioteki i czytelnicy, prenumerowanie czasopism”. Jej początki były jednak niezwykle trudne. Jak wynika z pisma z 23 grudnia 1917 r., „masa książek zaginęła przy pierwotnym zajmowaniu gmachu byłego Sądu Okręgowego przez

<sup>42</sup> Ibidem, sygn. 32, s. 3.

<sup>43</sup> Ibidem, szo, poz. 3, pismo z 25 stycznia 1917 r.

<sup>44</sup> W. Salkowski, *Przemówienie na X lecie sądów*, [w:] *Biuletyn Towarzystwa Prawniczego w Lublinie*, Lublin 1926, s. 26.

<sup>45</sup> APL, TPwL, inwentarz, sygn. 13.

<sup>46</sup> Ibidem, sygn. 10, s. 1.

<sup>47</sup> Ibidem, szo, poz. 3, bp., pismo z 27 października 1916 r.

wojska sprzymierzone<sup>48</sup>, ale rola, jaką miała odgrywać biblioteka, i potrzeba jej istnienia były dla ówczesnych prawników ogromne. W Lublinie istniały dwie ksiąźnice z dużym zasobem. Pierwsza – Biblioteka Łopacińskiego – nie posiadała dzieł prawniczych. Druga – uniwersytecka – służyła tylko studentom i profesorom Uniwersytetu Lubelskiego. Dlatego też, aby prawnicy lubelscy mogli pogłębiać swoją wiedzę i być na bieżąco z nowymi przepisami wydawanymi przez okupantów, uchwalono powołanie biblioteki Towarzystwa. Po odzyskaniu niepodległości, kiedy opiniowano prace Komisji Kodyfikacyjnej, mającej na celu uchwalenie prawa jednolitego dla całej II Rzeczypospolitej, jej istnienie było również niezbędne. Lokal biblioteki mieścił się początkowo przy ulicy Bernardyńskiej, a następnie w gmachu Sądu Apelacyjnego przy ulicy Narutowicza 12 w Lublinie.

O jej stanie możemy się dowiedzieć z protokołu zdawczo-odbiorczego spisane go 14 października 1930 r., kiedy przekazano obowiązek prowadzenia biblioteki majorowi Deringowi, sędziemu Sądu Wojskowego<sup>49</sup>. Zawartość przedstawiała się następująco: 1 książka katalog ogólny biblioteki, księgi nr 1–594, skorowidz do katalogu, kartoteka doprowadzona do nr 594 ze skrzynką. Wymieniono również braki w księgozbiornie oraz osoby zalegające ze zwrotem poszczególnych książek. W skład biblioteki wchodziły też czasopisma prawnicze, takie jak: „Ruch Prawniczy”, „Przegląd Sądowy”, „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, „Palestra”, „Dziennik Ustaw” i „Komisja Kodyfikacyjna”. Dwa lata później odnotowano „duży wzrost materiału bibliotecznego”. Dzięki ofiarności notariusza Muszyńskiego, który sfinansował te przedsięwzięcia, skompletowano Dzienniki Praw Królestwa Polskiego i Księstwa Warszawskiego, oprawiono 75 egzemplarzy książek i czasopism, zaprenumerowano 12 periodyków i czasopism. Zasób biblioteczny wzbogacił również notariusz Władysław Modrzewski. W 1930 r. podarował on do biblioteki cztery roczniki czasopisma prawniczo-ekonomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata 1920–1923<sup>50</sup>. Innym ofiarodawcą był mecenas Rottinger, który przekazał do biblioteki 62 tomy książek i czasopism. Związek Pracowników Notariatu i Hipotek Oddział w Lublinie podarował Towarzystwu trzy pierwsze numery czasopisma „Notariat Hipoteka”. Dołączył do tego prośbę o propagowanie tego dwutygodnika wśród członków stowarzyszenia.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem, inwentarz, sygn. 32, s. 15.

<sup>50</sup> Ibidem, sygn. 32, s. 13.

Ogółem w 1932 r. zasób biblioteczny liczył 254 dzieła w 333 tomach oprawionych, 101 broszur w 101 tomach, a także 39 czasopism w 255 tomach i 40 w tomach oraz zeszytach nieoprawionych<sup>51</sup>. Zakres tematyczny zbiorów biblioteki stowarzyszenia nie ograniczał się do dzieł tylko z dziedziny prawa. Zachowała się prośba jednego z członków, który prosi Zarząd o nabycie do Biblioteki Towarzystwa pracy z dziedziny ekonomii: „Bilans Handlowy Królestwa Polskiego pod red. H. Tencelbauma w Warszawie”<sup>52</sup>.

Towarzystwo poświęcało dużą część składek członkowskich na utrzymanie biblioteki. W 1928 r. wydano je na prenumeratę pism, oprawę książek, pensję bibliotekarza, skrzynkę do katalogu oraz oczywiście kupno dzieł<sup>53</sup>. Dbalność o księgozbiór dokumentują też wydatki na naklejki do książek, karty do kartoteki, przenoszenie i odkurzanie książek. W preliminarzu budżetowym na rok 1932/33 wydatki ogółem na księgozbiór wynoszą prawie 1/3 wpływów ze składek członkowskich. W ostatnim roku działania stowarzyszenia na 1000 zł wpływów 250 zł planowano wydać na zakup książek, tyle samo na wydawnictwa, a na ich oprawę 70 zł, co daje ponad 50% dochodów przeznaczonych na bibliotekę.

W sprawozdaniu za 1932 r. chwalono się nie tylko liczbą książek, ale również sposobem ich katalogowania. W miejsce katalogów książkowych wprowadzono katalog kłamrowo-kartkowy. Nowy katalog-inwentarz, uwzględniający zmienioną numerację, został wtedy ukończony. Zasób podzielono na trzy grupy: pozycje 1–560 dla dzieł oprawnych, 560–700 dla broszur i od 700 wwyż dla czasopism i periodyków. Nie tylko zbierano książki i czasopisma, ale też pisano i wydawano nowe. Już w 1916 r. ukazał się „Biuletyn Towarzystwa Prawniczego” w Lublinie. Zachowała się również korespondencja z lat 30. XX w. dr. Adama Bergera, sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, do Zarządu Towarzystwa dotycząca publikacji jego prac z zakresu prawa karnego. Nakładem Towarzystwa ukazały się: *Współsprawstwo: (uwagi do nieistniejącego w K.K. z 1932 r. przepisu)*, *Usiłowanie przestępstw nieumyślnych: (uwagi do art. art. 23 § 1 i 20 K.K. z 1932 r.)* oraz *Czyn i jego istota: (uwagi do art. art. 1 i 20 par. 1 K.K.)* w cyklu „Studia nad Kodeksem Karnym 1932”. Mniej chlubnie brzmi korespondencja w sprawie pognaleń do zapłacenia za czasopisma prenumerowane przez stowarzyszenie. Tak

<sup>51</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>52</sup> Ibidem, szo, pozycja 3, bp.

<sup>53</sup> Ibidem, sygn. 29, s. 1.

było w przypadku pisma Komendy Głównej Policji Państwowej, która domagała się należności za prenumeratę „Gazety Administracji Policji Państwowej”<sup>54</sup>.

## Odczyty

Celem statutowym Towarzystwa było również: „zapraszanie prelegentów i referentów, urządzenie zebrań, celem odczytywania referatów i prowadzenia dyskusji, urządzenie odczytów publicznych, celem popularyzowania wiadomości prawnych i wyjaśnianie spraw, będących na dobie, oraz organizowanie wykładów prawnych”<sup>55</sup>. Już na samym początku działania organizacji, 19 lutego 1916 r., jego prezes podziękował Stanisławowi Lewickiemu za referat o Legionach Polskich, który przeznaczono na zebranie dyskusyjne<sup>56</sup>. Oznaczało to, że od początku istnienia Towarzystwa starano się propagować patriotyzm i wiedzę wśród swoich członków, chociaż, w późniejszych latach, nacisk kładziono przede wszystkim na kwestie prawne. Przypomnę, że był to okres, w którym tworzone i ujednociano prawo wszystkich części II RP.

W 1916 r. referat „O systemach wyborów sejmowych w różnych państwach” przedstawił notariusz lubelski Władysław Modrzewski. Następnie referat wygłosił inny znany lubelski adwokat – Stanisław Kalinowski. Jego odczyt traktował o uchwałach komisji Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie nowelizacji Kodeksu Postępowania Cywilnego, po nim odbyła się dyskusja na poruszony temat i zaproponowano zmiany do kodeksu<sup>57</sup>. Można by długo wymieniać referaty, z którymi mogli zapoznać się lubelscy prawnicy. Według sprawozdania z 29 maja 1932 r. w sekcji prawa cywilnego odczyty wygłosili: adwokat Stoch („Rozprawa”), adwokat Goldberg („O dowodach w KPC”), aplikant Schone („O wyroku”), adwokat Modrzewski („O środkach odwoławczych w KPC”) i adwokat Pastuszko („O szczególnych postępowaniach według KPC”). W sekcji karnej z odczytami wystąpili wiceprokurator Mitraszewski („Zbrodnie stanu według projektu KK”) oraz adwokat Lisowski („O środkach odwoławczych według KPK”).

Żeby zobrazować faktyczną działalność naukową i popularyzatorską Towarzystwa, we „Wstępie do inwentarza zespołu nr 2511 Towarzystwo Prawnicze

<sup>54</sup> Ibidem, sygn. 32, s. 9.

<sup>55</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 2.

<sup>56</sup> Ibidem, szo, poz. 3, bp.

<sup>57</sup> Ibidem, sygn. 25, s. 5.

w Lublinie 1916–1939” zamieszczonym w systemie ZoSiA (Zintegrowany System Informacji Archiwalnej) przedstawiono tabele, które systematyzują te dane<sup>58</sup>. Na początku podana jest liczba członków stowarzyszenia, w poszczególnych latach (tabela 1). Następnie usystematyzowano liczbę referatów w poszczególnych latach i słuchaczy przypadających na każdy referat (tabela 2). Ostatnia tabela (3) dotyczy okresu, w którym stowarzyszenie podzieliło się na sekcje, i liczby członków wysłuchujących referatów.

Tabela 1. Liczba członków Towarzystwa Prawniczego w Lublinie

Rok	Liczba członków	Uwagi
1927	100	Na walnym zebraniu obecnych 19.
1928	brak danych	
1929	170	Znacznie wzrosła liczba członków, oprócz bowiem wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego, notariatu, prokuratury, adwokatów, sędziów Sądu Wojskowego, profesorów Uniwersytetu na listę członków zostało wpisanych 13 prawników Izby Skarbowej i Urzędu Skarbowego i 10 prawników z Urzędu Wojewódzkiego (zawdzięczali to energicznym zabiegom sędziego Majewskiego). Liczba członków zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 70 osób.
1930	170–172	
1931	148	W tym płacących składki 111.
1932	brak danych	
1933	120	47 sędziów i prokuratorów, 30 adwokatów, 8 sędziów wojskowych, 8 notariuszy i 10 urzędników administracji i skarbowości. Wykreślono członków od dawna niepłacących składek.
1934	159	67 sędziów cywilnych, 61 adwokatów, 13 sędziów wojskowych, 10 urzędników administracji i skarbowości, 8 notariuszy.
1935	104	W tej liczbie 43 sędziów i prokuratorów cywilnych, 4 wojskowych, 45 adwokatów, 7 notariuszy, 4 urzędników administracji i skarbowości, 1 profesor Uniwersytetu.
1936	80	
1937	135	
1938	65	36 sędziów i prokuratorów cywilnych, 1 sędzia wojskowy, 23 adwokatów i 5 notariuszy.
1939	80	

<sup>58</sup> E. Bednarczyk, „Wstęp do inwentarza zespołu nr 2511 Towarzystwo Prawnicze w Lublinie, 1915–1939”, tekst dostępny w APL, Pracownia Naukowa.

Jak wynika z tabeli 1, od 1935 r. zmniejszała się liczba członków Towarzystwa. Mimo licznych apeli nowo mianowani prawnicy niezbyt chętnie wstępowali w jego szeregi. Tłumaczono to niskimi uposażeniami młodych sędziów i adwokatów, których po prostu często nie stać było na płacenie składek członkowskich<sup>59</sup>.

Tabela 2. Liczba referatów w Towarzystwie Prawniczym w Lublinie i liczba ich słuchaczy

Rok	Liczba referatów	Liczba słuchaczy tych referatów	Średnia liczba słuchaczy referatów
1923	3	52	17
1924	4	103	26
1925	6	120	20
1926	3	53	18
1927	7	241	34

Tabela 3. Liczba referatów w sekcjach

Rok	Sekcja prawa cywilnego	Sekcja prawa karnego	Uwagi
1930	3	kilka	Przewodniczący sekcji cywilnej sędzia Julian Mroczkowski i sekretarz adwokat Jakób Goldberg; przewodniczący sekcji prawa karnego sędzia sądu Okręgowego Adam Szulakowski, sekretarz sędzia Władysław Korciak.
1931	6	11	Frekwencja zebrań sekcji cywilnej średnio 35 członków (minimum 20, maksimum 69).
1932	5	8	Frekwencja zebrań sekcji cywilnej członków minimum 9, maksimum 21, przewodniczącym tej sekcji pozostawał J. Mroczkowski; przewodniczący prawa karnego sędzia Stanisław Szulakowski.
1933	11	0	Jedno posiedzenie połączonych sekcji; średnio 50 osób na zebraniu; przewodniczący sekcji cywilnej sędzia Sądu Apelacyjnego Edward Wolff.
1934	13	2	Frekwencja zebrań sekcji cywilnej średnio 40 członków (minimum 22, maksimum 60).
1935	1	2	Jedno posiedzenie połączonych sekcji; przewodniczący sekcji prawa cywilnego nadal E. Wolff, karnego dr Adolf Hubl.

<sup>59</sup> L. Krzyżanowski, op. cit., s. 423.



Rok	Sekcja prawa cywilnego	Sekcja prawa karnego	Uwagi
1936	brak danych	brak danych	
1937	7	2	Przewodniczący sekcji prawa cywilnego sędzia Sądu Okręgowego Remigiusz Moszyński; frekwencja od 17 do 35 osób; przewodniczący sekcji prawa karnego nadal dr A. Hubl.
1938	7	2	Frekwencja sekcji prawa cywilnego od 17 do 35 osób.

Jak widać w tabeli 2, w sprawozdaniu za 1927 r. podkreślano ponowne ożywienie działalności Towarzystwa przez zwiększenie liczby referatów wygłoszonych na zebraniach w roku ubiegłym<sup>60</sup>. Z kolei w 1935 r. bardzo duże ożywienie działalności odnotowała sekcja prawa cywilnego. Z protokołu z 12 maja 1935 r. wynika, że stowarzyszenie liczyło 104 osoby, z czego sekcja prawa cywilnego, pod przewodnictwem Edwarda Wolffa, sędziego Sądu Apelacyjnego, zorganizowała jeden odczyt. Sekcja prawa karnego pod przewodnictwem dr Adolfa Hubla – dwa odczyty. Odbyło się też jedno posiedzenie połączonych sekcji.

Na sympozja i odczyty zapraszano także osoby spoza stowarzyszenia, czyli wszystkich prawników lubelskich. Tu przykładem może być prelekcja adwokata Juliusza Dreszera, Prezesa Zarządu Głównego Zarządu Oddziału Lubelskiego Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, który wygłosił odczyt „Tendencje rozwojowe adwokatury i jej postulaty na przyszłość”<sup>61</sup>. Podobnym przykładem jest też zaproszenie, wystosowane przez Towarzystwo, na odczyt Juliana Mroczkowskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, pod tytułem „Zagadnienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”. Zostało ono skierowane nie tylko do prawników, ale i członków Izby Skarbowej oraz Urzędu Skarbowego<sup>62</sup>. Pozytywnie rozpatrzono też prośbę Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Lubelskiego o udzielenie zezwolenia na uczęszczanie członków tegoż koła, w charakterze gości, na zebrania dyskusyjne urządzone przez sekcje stowarzyszenia<sup>63</sup>. O bezpłatny wstęp na odczyty apelował też Zarząd Stowarzyszenia Prawników Żydów w Lublinie. Zwracali się z prośbą o zawiadamianie stowarzyszenia o terminach i tytułach odczytów organizowanych przez Towarzystwo, a także nowych referatach i innych pracach naukowych.

<sup>60</sup> APL, TPwL, inwentarz, sygn. 33, s. 5.

<sup>61</sup> Ibidem, sygn. 27, s. 8.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 19.

## Podsumowanie

W artykule *Elity miasta Lublina w przeddzień odzyskania niepodległości* Irena Żukowska zaliczyła kilku członków lubelskiej adwokatury (a także członków TPwL) do elity miasta Lublina<sup>64</sup>. Trudno się z nią nie zgodzić. Przykładem patrioty był niewątpliwie Aleksander Wyszyński, adwokat, który jako pierwszy stawał przed sądem polskim, prowadząc sprawę w rodzimym języku. Wydarzyło się to 25 września 1915 r. Chociaż liczne zmiany personalne w sądach polskich nie sprzyjały regularnej współpracy, prawnicy – dobrze wykształceni i zajmujący wysokie stanowiska – nie uchylali się od pracy społecznej. W 1919 r. sędziowie i pracownicy Sądu Apelacyjnego jako pierwsi i dodać należy, że jedyni tak regularnie, wspomagali utworzony niedawno Polski Czerwony Krzyż. W aktach Bolesława Sekutowicza, prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie i prezesa Towarzystwa od 1930 r., zachowała się fotografia z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej pomocy Bezrobotnym w Lublinie<sup>65</sup>. W jego spuściźnie, również przechowywanej w Archiwum Państwowym w Lublinie, znajdują się dokumenty świadczące o czynnym udziale Sekutowicza w licznych stowarzyszeniach pomocowych<sup>66</sup>. Arkadiusz Bereza w artykule dotyczącym sądownictwa w II RP słusznie podkreśla, że Sekutowicz, stojący na czele towarzystwa i Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, integrował środowisko prawnicze<sup>67</sup>. Po-

<sup>64</sup> „Należący do intelektualnej elity sędziowie oprócz obowiązków zawodowych wykonywali wiele innych zadań publicznych, także tych, które nie miały nic wspólnego z zaangażowaniem politycznym. Zgodnie z wymaganiami stawianymi inteligencji nie chcieli ograniczać się do zakresu spraw profesjonalnych. Gotowi byli przyjąć obowiązki animatorów życia gospodarczego, kulturalnego czy naukowego bądź po prostu nadawać ton miejscowym stosunkom towarzyskim. Występujące w skupiskach inteligencji stosunki międzyludzkie były podpatrywane przez pozbawioną wyższych studiów większość, która starała się je naśladować. Rodziło to u wielu sędziów poczucie obyczajowej misji. Także z tego powodu ich aktywność publiczna musiała więc być duża”. I. Żukowska, op. cit., s. 160–189. Zob. też L. Krzyżanowski, op. cit., s. 418.

<sup>65</sup> APL, Spuścizna Bolesława Sekutowicza, prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie (1881–1939), sygn. 2.

<sup>66</sup> Ibidem, sygn. 1, Potwierdzenia opłaty składek i uczestnictwo w uroczystościach i akcjach społecznych, legitymacje Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Obrony Kresów Zachodnich, Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt, zaproszenie na bal Związku Rezerwistów w Lublinie.

<sup>67</sup> „[Sekutowicz] Jako znany prawnik i społecznik otoczony był szacunkiem w środowisku lokalnym, a ponadto cieszył się zaufaniem centralnych władz państwowych”. A. Bereza, op. cit., s. 193. Zob. też I. Żukowska, op. cit., s. 175.

dobnie zresztą jak większość sędziów, którzy angażowali się w działalność tego stowarzyszenia<sup>68</sup>.



Il. 1. Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej pomocy Bezrobotnym w Lublinie, zorganizowane w Sali Rady Miasta. Trzeci z lewej Bolesław Sekutowicz, czwarty biskup Władysław Goral, piąty Jerzy Albin de Tramencourt (źródło: APL)

Za jedno z najważniejszych zadań Towarzystwa na przyszłość uznano potrzebę służenia społeczeństwu lubelskiemu, instytucjom społecznym i samorządowym oraz pomocy w wypowiedaniu opinii prawnej we wszystkich sprawach, z którymi zgłoszono się do Towarzystwa Prawniczego w Lublinie. Towarzystwo pragnęło jednoczyć lubelskich prawników. Czyniono to poprzez wystawianie referencji kandydatom na stanowiska w sądach królewsko-polskich czy też propagowanie etosu prawników. W niepodległej Polsce, w okresie kodyfikacji prawa, przygotowywano i opiniowano akty prawne. Aby podnieść wiedzę prawniczą,

<sup>68</sup> A. Bereza, op. cit., s. 202.

organizowano referaty, a co najważniejsze, w okupowanym kraju starano się poruszyć ducha patriotycznego, natomiast w odzyskanym państwie wychowywać w duchu miłości Ojczyzny, m.in. przez udział w organizacjach patriotycznych i obchodach rocznic narodowych. Towarzystwo było organizacją integrującą osoby z wykształceniem prawniczym, niezależnie od wykonywanego zawodu. Działo jako apolityczne stowarzyszenie szerzące myśl prawniczą, otwarte na obywateli.

Siedziba Towarzystwa mieściła się początkowo w gmachu teatru (wymienne podawano adres ulica Kapucyńska lub Namiestnikowska). Później przeniosło się do budynku Sądu Apelacyjnego (Namiestnikowska 12, od 1928 r. Narutowicza 12). W latach 30. XX w. Sąd Apelacyjny odzyskał lokal przy Krakowskim Przedmieściu 43 i tam też przeniosło się Towarzystwo. Po upadku komunizmu lubelscy prawnicy chcieli reaktywować Towarzystwo. Niestety, minęło zbyt wiele czasu. Nikt z dawnych członków nie dożył czasów transformacji ustrojowej. Ostatecznie udało się reaktywować część dawnego stowarzyszenia i w 1996 r. powołano do życia nowe towarzystwo pod dawną nazwą.

### Summary

Archival materials of the Law Society in Lublin (1915–1939) as a source of studies on the regaining of Poland's independence and formation of patriotic attitudes in the Second Republic of Poland

The present text describes the exceptional role fulfilled by the Law Society in Lublin at the beginning of its activity, when Lublin was under the Austrian occupation, and later, in the independent Republic of Poland. It undertook tasks that went far beyond the scope of activities of a learned society. It contributed considerably to the establishment of the first, partly free Royal-Polish courts in 1917. The Society wished to integrate and educate Lublin's lawyers. To this end it organized lectures delivered by lawyers from Lublin and other towns. This goal also motivated the Society when it organized and ran a law library. From the very beginning the Society served Lublin's community, and social and local-government institutions by offering legal opinions in all cases submitted to the Society.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Państwowe w Lublinie

Towarzystwo Prawnicze w Lublinie – 1, 2, 10, 13, 14, 17, 18, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 32, 33; spis zdawczo-odbiorczy, pozycja 3.

Komisarz Rządu RP na m. Lublin – 95.

Starostwo Grodzkie w Lublinie – 511.

Spuścizna Bolesława Sekutowicza, prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie (1881–1939) – 2.

### Źródła drukowane

*Biuletyn Towarzystwa Prawniczego w Lublinie: wydany staraniem i kosztem Towarzystwa*, Lublin 1916.

*Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie na rok 1927*, Lublin 1928.

### Literatura

Andrzejewski Z., *Towarzystwo Prawnicze w Przemysłu 1872–1939*, „Palestra”, nr 5–6, 2010, s. 146–156.

Bednarczyk E., „Wstęp do zespołu nr 2511 Towarzystwo Prawnicze w Lublinie, 1915–1939”, tekst dostępny w APL, Pracownia Naukowa.

Bereza A., *Sądownictwo*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1918–1939. Aspekty polityczne*, red. M. Kruszyński et al., Lublin–Warszawa 2020, s. 171–190.

Korobowicz A., *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995.

Krzyżanowski L., *Sędziowie II Rzeczypospolitej*, Katowice 2011.

Lewandowski J., *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980.

Lewandowski J., *Sądownictwo w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej. Okupacja austro-węgierska*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska. Sectio F Historia”, t. 29, 1974, s. 225–234.

*Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie: zeszyt historyczno-wspomnieniowy*, red. F. Rymarz, K. Kukuryk, Lublin 2019.

